Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 6 grudnia 1938 r. | Nr. 335

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Znowu napad bojówki czeskiej na polską granicę

8 granatów rzucono na polską gospodę w Szonowie

CIESZYN, 5.12. W nocy na 4 bm. 15 bojówkarzy czeskich napadło na restaurację Prymusa w Szonowie, pow. Cieszyn. Bojówkarze rzucili 8 ręcznych granatów w kierunku gospody i oddali około 150 strzałów karabinowych. Nadbiegli polscy strażnicy, którzy przy pomocy posterunku wojskowego bojówkarzy czeskich wyparli. Ci ostatni zbiegli do lasu po czeskiej stronie Szonowa.

Szkoda, jaką p. Prymus poniósł, wynosi około 200 złotych. W gospodzie wybito kilkanaście szyb i zniszczono urządzenie mieszkania.

Jest to już drugi większy napad, dokonany na gospodę p. Prymusa w Szonowie. Gospoda ta leży na tej części Szonowa, którą przyłączono do Polski.

Tej samej nocy urząd celny w Pietwałdzie koło Karwiny był znowu ostrzeliwany przez bojówki czeskie. Strzeliły one siedem razy w kierunku urzędu celnego, poczym napastnicy zbiegli w kierunku Michałkowic.

Korektura granicy polskiej
Część gminy oddano Czechosłowacji

PRAGA, 5.12 (tel. wł.). W ustalonej granicy polsko-czechosłowackiej została przeprowadzona nieznaczna korektura, mianowicie według pierwotnego postanowienia niektóre skrawki i gminy Morowka miały przypaść Czechosłowacji.

Na prośbę rządu czechosłowackiego rząd Polski wyraził zgodę na przyłączenie całej gminy Morawka do Czechosłowacji, chcąc tym dać dowód, jak bardzo mu zależy na przyjaznym unormowaniu stosunków między obu państwami.



WYSIEDLENI Z CZECHOSŁOWACJI
Na zdjęciu grupa Węgrów, wysiedlonych z Czechosłowacji, na ulicach Budapesztu

Po zgonie ś. p.
ARCYB. TEODOROWICZA

LWÓW, 5.12 (PAT). Eksportacja zwłok śp. ks. arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, Józefa Teodorowicza odbędzie się we Lwowie w piątek dnia 9 bm. o godz. 17 z pałacu arcybiskupiego do katedry ormiańskiej. W osobotę odprawione będzie nabożeństwo w katedrze ormiańskiej o godz. 10, po czym około południa uformuje się kondukt żałobny, który odprowadzi szczątki doczesne księcia Kościoła do grobowca rodzinneg na cmentarzu Łyczakowskim.

Do pałacu arcybiskupiego od rana przybywają przedstawiciele władz, związków i społeczeństwa i wpisują się do wyłożonej księgi kondolencyjnej.

Kapituła ormiańska otrzymuje liczne depesze kondolencyjne. Syndykat dziennikarzy lwowskich na wieść o zgonie śp. ks. arcybiskupa nadesłał depeszę z wyrazami żalu oraz hołdu dla pamięci wielkiego kapłana-patrioty.

Związek Ormian we Lwowie urządza we wtorek dnia 6 bm. o godz. 18 akademię żałobna w swym lokalu.

Samoloty powstańcze
SIEJĄ SPUSTOSZENIE

WALENCJA, 5.12. 30 samolotów powstańczych bombardowało miejscowość Chiva, zrzucając 120 bomb. 18 gmachów zostało zniszczonych. 5 osób poniosło śmierć, a 22 jest rannych.

WALENCJA, 5.12. 26 samolotów gen. Franco bombardowało port i sąsiadujące z portem dzielnice. Zrzucono ogółem 200 bomb. Kilkadziesiąt domów legło w gruzach.

BARCELONA, 5.12. 10 samolotów powstańczych usiłowało dokonać przelotu nad miastem, jednak intensywny ogień zmusił je do odwrotu. Samoloty te zrzuciły przeszło 100 bomb, z których większość wpadła do morza. Ofiar nie zanotowano.

Bombardowanie miasta Cervera spowodowało śmierć 25 osób. Rannych było 58 osób.

Piwa Tychy
(rok założenia 1629)
Od 300 lat
idą w świat

W piątek posiedzenie
SEJMU

WARSZAWA, 5.12 (PAT). Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek dnia 9 bm. na godz. 11 rano. Na porządku dziennym znajdować się będą prawdopodobnie pierwsze czytania szeregu rządowych projektów ustaw.

Burmistrz Kowna
W WARZAWIE

WARSZAWA, 5.12 (PAT). W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys, b. minister spr. wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta Starzyńskiego, jest przewidziany na 12 i 13 grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenia miejskie.

Sprawa uboju
RYTUALNEGO

WARSZAWA, 5.12 (PAT). Wniesiony na sobotnim posiedzeniu Sejmu przez pos. Dudzińskiego projekt ustawy, nowelizującej ustawę z r. 1936 o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, jest identyczny w swej treści z projektem, uchwalonym przez Sejm w ubiegłej kadencji. Senat nie zdążył już projektu tego rozpatrzeć.

Nowowniesiony projekt tak, jak i projekt uchwalony przez Sejm, znosi całkowicie możność dokonywania uboju rytualnego zwierząt dla grup narodowościowych, których wyznaje ubój taki przewiduje.

NASTRÓJ BOJOWY PRASY WŁOSKIEJ
Włochy nie zrezygnowały z akcji rewindykacyjnej

RZYM, 5.12 (tel. wł.). Prasa włoska w dalszym ciągu robi nastrój bojowy, podniecając opinię publiczną przeciw Francji. Dziennik południowy „Piccolo" donosi z Tunisu o rzekomych prześladowaniach tamtejszej ludności włoskiej, pisząc o „niebywałym terorze władz francuskich w stosunku do ludności włoskiej". Dziennik utrzymuje, że władze francuskie wprowadziły nieznośny dla Włochów rygor, który wprost uniemożliwia tej ludności dalszą egzystencję.

Pisma antyfaszystowskie w Tunisie są rzekomo obficie subwencjonowane przez władze francuskie, których akcja ma być obliczona na złamanie hartu ducha ludności włoskiej. Dalej dziennik utrzymuje, że w najbliższych dniach należy oczekiwać dalszego wzrostu teroru, gdyż władze francuskie na gwałt urządzają obozy koncentracyjne dla ludności włoskiej. Obozy koncentracyjne mają być urządzane w najbliższym sąsiedztwie fortyfikacyj francuskich.

W „Giornale d'Italia", Virginio Gayda pisze, że ostatnie demonstracje antywłoskie na Korsyce i w Tunisie zostały zorganizowane przez władze francuskie na polecenie rządu. Gayda podkreśla, że odpowiedzialność za te „pożałowania godne demonstracje" spada wyłącznie na Francję. Mimo to Włochy nie są skłonne zrezygnować z akcji, podjętej na rzecz, interesów i aspiracyj narodowych.

Zwraca ogólną uwagę fakt, że dotychczas żaden z dzienników włoskich nie przyniósł żadnej wzmianki o drugiej wizycie ambasadora brytyjskiego u ministra Ciano, w toku której sir Perth przedstawił rządowi stanowisko rządu brytyjskiego wobec roszczeń włoskich.

Anglia i żądania włoskie
Chamberlaina zadowoliła odpowiedź min. Ciano

LONDYN, 5.12 (Tel. wł.). Odpowiadając na zapytania konserwatystów i osób należących do Labour Party, Chamberlain oświadczył: W układzie angielsko - włoskim z dnia 16 listopada nie ma nic, co w jakikolwiek sposób wpływałoby na nasze zobowiązania w stosunku do Francji. Chociaż Tunis, Korsyka i Nicea nie były wymieniane w czasie rokowań, poprzedzających układ, sprawy te są objęte aneksem, w którym jest mowa o utrzymaniu status quo na Morzu Śródziemnym.

Wobec demonstracyj we włoskiej Izbie deputowanych, ambasador brytyjski w Rzymie — mówił dalej Chamberlain — otrzymał polecenie zwrócenia uwagi włoskiego ministra spraw zagranicznych, iż podobne incydenty w razie gdyby nie uczyniono żadnych kroków w celu naprawy wrażenia, jakie te incydenty wywarły, mogą mieć w rzeczywistości jak najbardziej niekorzystny wpływ na perspektywy współpracy mocarstw.

Z odpowiedzi ministra Ciano wynika jasno(?), iż rząd włoski nie przyłącza się do tej demonstracji i nie zamierza zmienić zobowiązań, jakie wziął na siebie w stosunku do nas.

Chamberlain dodał: Nie widzę powodów, dla których miałyby ulec zmianie przygotowania do wizyty mej w Rzymie.

Labourzysta Artur Henderson żądał, aby premier dał rządowi włoskiemu do zrozumienia, iż Wielka Brytania nie jest skłonna poświęcić przyjaźni z Francją za cenę przyjaźni włoskiej.

DZIŚ ODCZYT KS. LESNOBRODZKIEGO
o godz. 19.30 w sali Resursy w Dąbrowie Górniczej

NA ŁAMACH PRASY

Technika i postęp gospodarczy

„Express Poranny" w artykule p. t. „Technicy do szturmu" pisze:

Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski — pod tym hasłem rozpoczyna dziś w Warszawie obrady I Polski Kongres Techników.

Budowa COP przekonała społeczeństwo, jak wiele można osiągnąć dzięki zorganizowanej planowej akcji. Pokaźne jednak te rezultaty, w dobie ogromnego rozwoju gospodarczego innych państw — nie są wystarczające.

Konieczność stworzenia tego rodzaju planu zrozumieli przede wszystkim ci, którzy mają dziś decydujący wpływ na rozwój gospodarczy kraju. Rezultatem ich przemyśleń były uchwały Kongresu Inżynierów we Lwowie, gdzie został nakreślony wielki plan przebudowy gospodarczej Polski.

Kongres dzisiejszy ma już dalsze zadania — zorganizowanie tych, którzy nad tą przebudową będą pracowali.

Kongres dzisiejszy ma już dalsze zadania — zorganizowanie tych, którzy nad tą przebudową będą pracowali.

Technicy, jako ludzie o umysłowości pionierskiej, pierwsi muszą wskazać drogi wykonania planu, aby w jak najkrótszym czasie dał on Państwu siłę gospodarczo-militarną i racjonalną strukturę społeczną.

Oryginalną tą reklamą objęci zostali posłowie żydowscy, jak się okazuje również „niezależni", bo nie należący do OZN, natomiast gorliwie walczący wraz z innymi towarzyszami „niedoli" o rzekomo pogwałcone indywidualne prawa członków Izby.

Niezależność polityczna czy organizacyjna w życiu praktycznym w ogóle nie istnieje. Kto chce być niezależny musi iść na pustynię lub zamknąć się na bezludnej wyspie, odgrodzając się od ludzi i nie zakładając nawet rodziny, a i wtedy będzie zależny od swego żołądka. W miarę jak wzrasta kultura, zwiększa się wzajemna zależność ludzi od siebie. Im wyższy szczebel cywilizacji, tym bardziej złożona i rozwinięta staje się hierarchia społeczna, ustalająca niezmiernie skomplikowany splot wzajemnych zależności. Wołanie o niezależność równa się zatem dążeniu do rozluźnienia węzłów cywilizacyjnych, do obniżenia stopnia kultury.

Człowiek zawsze od kogoś lub od czegoś zależy. Istnieje tylko pytanie, komu lub czemu podlega on w formie przymusowej lub dobrowolnej.

ROZDŹWIĘKI SIĘ POGŁĘBIAJĄ

Poznański „Nowy Kurier" notuje pogłębiające się rozdźwięki pomiędzy Stron. Narodowym a sferami katolickimi. Zorganizowały się one silnie w czasie wyborów, gdy wezwanie do spełnienia obowiązku obywatelskiego ze strony ks. Prymasa Hlonda stało się pośrednim potępieniem akcji endeckiej. Obecnie doszły do głosu nowe przeciwieństwa, tkwiące zresztą głęboko w partyjnej ideologii tej grupy, zapatrzonej w obce wzory:

Coś w grubym nieporządku — zwraca uwagę poznański organ OZN — jest sprawa Str. Narodowego, jeżeli katolicki „Głos Narodu" publicznie gani flirt czołowego publicysty p. St. Kozickiego z hitlerowskimi zasadami. Zasady hitlerowskie wyrażały się nieraz w brutalnych napaściach na Kościół ktolicki i duchowieństwo.

KONGRES TECHNIKÓW

Kongres Techników, który toczył się w stolicy, wywołał powszechne zainteresowanie pracy. „Polska Zbrojna" poświęca mu artykuł, w którym czytamy:

Będziemy musieli zdobyć się na napoleońską taktykę robót technicznych, pozwalającą mniejszymi siłami uzyskać osiągnięcia większe, od silniejszych i lepiej wyposażonych przeciwników.

Będziemy musieli operować całymi zespołami technicznymi w sposób wojskowy — tak, jak się działa batalionami w czasie wojny. Rolę dział i kolumn pancernych odgrywać tu będą baterie betoniarek i silników, dywizjony bagrownic i dźwigów oraz kolumny parowozów i wagonetek.

Musimy baczyć, by nas nie uprzedzili inni. Nasi sąsiedzi już czynią próby w tym kierunku. Budowa w ciągu jednego roku kanału łączącego Morze Białe z Bałtykiem w Sowietach oraz budowa w ciągu kilku miesięcy słynnej linii Zygfryda w Niemczech — są dla nas bardzo poważnym ostrzeżeniem.

Kto wie, czy nie stoimy wobec wojen „totalnych", zakreślonych na tak wielką skalę, by się nareszcie zaczęły opłacać koszty nowoczesnych zbrojeń i wojen!

W obliczu przeobrażeń dziejowych, Polska musi posiadać swój własny drogowskaz, ażeby jej plan gospodarczy miał nie tylko ręce i nogi, ale i głowę. Z drugiej zaś strony dział robót technicznych musi być w tym planie potraktowany tak, ażeby dzieło naszego narodu miało nie tylko ową głowę i nogi, ale także i ręce, które będą mogły mocno uchwycić się granic: obronić, co jest do obrony.

Z tego względu, pierwszy polski kongres techników zasługuje na uwagę.

ZESPÓŁ OPARTY NA NIESZCZEROŚCI I NOWEJ FIKCJI

„Kurier Poranny" pisze o nowej fikcji, którą próbuje się utraktować nasze życie publiczne:

W czasie krótkiej sesji nadzwyczajnej Sejmu, szereg posłów wystąpiło z gromkimi oświadczeniami, że są „niezależnymi" członkami Izby parlamentarnej, co, według nich miało stanowić szczególny tytuł do chwały, a w każdym razie „zaszczytne" wyróżnienie w stosunku do posłów rzekomo „zależnych".

5 pradziadków

I 5 PRABABEK W SAMOLOCIE

CZERNIOWCE, 5.12. Rumuńskie linie lotnicze organizują dla pradziadków i prababek specjalne loty, celem zapoznania starych ludzi ze zdobyczami techniki nowoczesnej. W jednym z lotów wzięło udział 5 pradziadków i 5 prababek, którzy razem liczyli 800 lat ...

Uchwały zjazdu

W WARSZAWIE

W Warszawie obradował walny zjazd „Zarzewia". Zjazd zagaił prez. dr Helczyński, witając m. in. przybyłego na zjazd min. Ulrycha. Po uczczeniu pamięci zmarłego generała Maksymowicza - Raczyńskiego oraz kilku innych Zarzewiaków, ukonstytuowało się prezydium zjazd w składzie: pp. Waszkiewicz — jako przewodniczący, Żurawski (Lwów), Hillerowa (Wilno), Sidorski (Brześć n.B.), Goetel (Poznań) jako członkowie.

Referat historyczny wygłosił dr Stebelski „O roli społecznej Zarzewia przed wojną" oraz dr Helczyński — referat ideowo-polityczny. Zjazd wysłał depeszę do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza oraz do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

W przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu udali się do Belwederu, gdzie złożono wieniec o szarfach barwy Krzyża Niepodległości.

Na zjeździe przyjęto szereg rezolucyj, dotyczących najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na zjazd przybył wicepremier inż. Kwiatkowski, powitany entuzjastycznie przez uczestników. W czasie obrad powołano do życia radę naczelną Zarzewia".

Na zakończenie dokonano wyboru nowych władz: Przez aklamację został wybrany na prezesa rady naczelnej wiceprem. Kwiatkowski. Członkowie rady naczelnej pp.: płk. Bagiński, Biskupski, Czernecki, Drozdowski, sen. Duch, W. Gajewski, W. Godziszewski, W. Goetel, B. Helczyński, M. Hillerowa, W. Jacyna, T. Kobylański, J. Kożuchowski, K. Moniuszko, E. Romer, J. Rzepecki, S. Stefanowska-Kwiatkowska, min. Ulrych, L. Waszkiewicz, B. Wojciechowski, E. Zbrojewski, M. Zielińki. Członkowie zarządu głównego pp.: K. Domański, H. Gnoińska, S. Hempel, P. Jarocki, J. Koreywo, K. Kossobudzki, J. Laskowski, M. Lisowski, K. Remer, K. Ryziński, Z. Sakngerówna, St. Lasowski A. Siebeneichen, A. Stebelski, W. Supiński, Zastępcy pp.: K. Brodziński, Dyduk, Dzendzel, Gidkowa, Reichelt.

Apel

B. FRANCUSKIEGO MINISTRA DO WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ Z NIEMCAMI

BERLIN, 5.12. Na bankiecie wydanym w Frankfurcie przez izbę przemysłową wygłosił dłuższe przemówienie b. francuski minister handlu i długoletni przywódca frakcji radykalno-socjalistycznej w izbie deputowanych Ebel.

Mówca wypowiedział się gorąco za koniecznością daleko idącego zacieśnienia stosunków gospodarczych między Francją a Niemcami, których produkcja winna się wzajemnie uzupełniać.

15.000 żydów

wpuści Australia

MELBOURNE, 5.12. Premier Lyons zakomunikował w parlamencie federalnym Canberra, że rząd australijski postanowił w okresie najbliższych 3 lat wpuścić do Australii 15.000 uchodźców.

Plan ten uzyskał zgodę wszystkich stronnictw politycznych, w tej liczbie również opozycji robotniczej.

B. generalny gubernator Australii, sir Isaac Issacs przewodniczył na wielkim zgromadzeniu żydów w Melbourne. Na zgromadzeniu tym zebrano 17.000 funtów na rzecz funduszu pomocy uchodźcom.

Większość tej kwoty będzie zużyta w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Australijski minister spraw wewnętrznych John Mac Even oświadczył, że gotów jest poprzeć finansowo organizacje lokalne, które podejmą się urządzenia przyjęcia tych uchodźców. Rząd sądzi, że organizacje lokalne nawiążą kontakt z europejskimi organizacjami pomocy, celem dokonania odpowiedniej selekcji imigrantów. Na poniedziałek zwołano do Melbourne naradę przewodniczących różnych organizacyj, która wyłonić ma bezpartyjne ciało dla opieki nad uchodźcami.

30 RABINÓW Z NIEMIEC OSIEDLI SIĘ W PALESTYNIE

JEROZOLIMA, 5.12. Władze palestyńskie zezwoliły na przyjazd i osiedlenie się 30 rabinów z Niemiec w Palestynie. Pozwolenie to wydano na skutek starań głównego rabina palestyńskiego.

ZARZĄDZENIE ANTYŻYDOWSKIE NA BUKOWINIE

CZERNIOWCE, 5.12. Prezydent królewski na Bukowinę Awexianu wydał zarządzenie, iż wszyscy żydzi, których pozbawiono obywatelstwa rumuńskiego, mają zostać natych miast zwolnieni z najmowanych posad i stanowisk w przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych. Nie wolno im też będzie pracować w fabrykach, warsztatach i sklepach.

Odżydzenie gospodarstwa niemieckiego

Żydom nie wolno dokonywać obrotów majątkami

BERLIN, 5.12 (PAT). Minister gospodarstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżydzeniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego. Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabraniania żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i innych majątków.

Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej. Ponadto dla sprzedaży przez żydów działki ziemi wprowadzony zostaje obowiązek uzyskania zezwolenia. Dalej rozporządzenie wprowadza przymus deponowania papierów wartościowych własności żydowskiej. Wreszcie żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się nabywać przedmioty ze złota, platyny lub srebra, jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać ich lub sprzedawać z wolnej ręki. Nabywanie tych przedmiotów od żydów na przyszłość przeprowadzane będzie przez specjalne urzędowe biuro sprzedaży. Odwołania od zarządzeń wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, mogą być wnoszone w przeciągu 2 tygodni.

Obłęd propagandy antypolskiej

Połowa województwa Krakowskiego

zamieszkała jest przez ...Ukraińców

PRAGA, 5.12. Jak donosi korespondent praski „Kuriera Warszawskiego" — wczoraj ukazało się pismo „Schichovak", które zamieściło wielką mapę etnograficzną ziem, zamieszkałych przez Ukraińców.

Według tej mapy, Ukraińcy zamieszkują: Ruś Podkarpacką, połowę Słowacji i w Polsce województwa wołyńskie, poleskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie, połowę woj. krakowskiego, większą część lubelskiego i kawałki białostockiego; dalej zamieszkują całą Ukrainę Sowiecką, cały Krym, południową część Białej Rusi sowieckiej, południową część gubernii Kurskiej i Woroneskiej, a także część artyrorium Kubańskiego, całe terytorium wojska Dońskiego, całe terytorium wojska Tereckiego oraz część Kaukazu środkowego zamieszkałego, jak wiadomo, przez góralskie plemiona czerkieskie. Poza tym zamieszkują całą prawie Besarabię i całą Bukowinę.

W piśmie tym są dwa artykuły: jeden — poświęcony Ukraińcom w Polsce, drugi — obszarom ukraińskim w Rosji. Rozpowszechniane są w kołach różnych młodych, a nawet odpowiedzialnych elementów wersje, na temat idei zbudowania wielkiej Ukrainy, która miałaby jakoby liczyć na poparcie Rzeszy wraz z Czechosłowacją.

Ten ukrainofilizm niektórych kół czeskich jest nacechowany złośliwymi tendencjami w stosunku do Polski.

Nowy kanał przez Amerykę

dla połączenia dwu oceanów

WASZYNGTON, 12.5. Amerykańskie koła urzędowe oraz liczni członkowie kongresu interesują się bardzo sprawą budowy nowego kanału, który połączyłby ocean Atlantycki z Pacyfikiem. Armia amerykańska popiera ten projekt, gdyż kanał Panamski może być bardzo łatwo zniszczony w razie wojny. Koszty budowy nowego kanału wyniosą mają 25 milionów dolarów. Długość kanału ma wynosić 276 km.

Po expose wicepremiera Kwiatkowskiego

WSTĘPNY EGZAMIN ZDANY...

Czeka nas planowy, skoordynowany wysiłek

Mowa, wygłoszona na pierwszym posiedzeniu sesji zwyczajnej Sejmu przez wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, była nie tylko zagajeniem tegorocznej dyskusji budżetowej i wykładnią preliminarza budżetowego, przedłożonego przez rząd parlamentowi. Wicepremier w swym expose podjął zadanie podsumowania naszych najważniejszych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Podjął dalej zadanie zobrazowania obecnej naszej rzeczywistości gospodarczej i najistotniejszych postulatów narodowych i państwowych. Podjął wreszcie zadanie ustalenia naszych prac i wysiłków na najbliższą przyszłość, ustalenia planu rozbudowy gospodarczej Polski. Każdy z tych trzech aspektów: na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość został określony wymową cyfr i faktów. I dlatego też mowa wicepremiera Kwiatkowskiego wnosi w naszą świadomość wielkie walory poznawcze, orientuje każdego obywatela w państwie nie tylko o tym, co było i jest, ale również i o tym, czego się mamy spodziewać na przyszłość.

Te właśnie nasze zamierzenia i dążenia, mające naszą przyszłość oprzeć o jak najsilniejsze podstawy gospodarcze, zostały ujęte w wielki, 15-letni plan inwestycji państwowych.

Wstępny egzamin pod tym względem już zdaliśmy. Bezpośrednio po zwalczeniu deficytowej gospodarki, po zrównoważeniu budżetu państwowego, po wyjściu z 7-mio-letniego ciężkiego kryzysu — poczęliśmy w r. 1936 sumą 1.800 mln. zł. realizować pierwszy cykl planowanych robót publicznych inwestycji. Cykl ten zamykamy wcześniej od zapowiedzi. I zamykamy imponującymi rezultatami. Wystarczy wskazać choćby na osiągnięcia w Centralnym Okręgu Przemysłowym, by sobie to uświadomić.

Nie po raz pierwszy zresztą możemy się w odrodzonej Polsce pochlubić tym, że — jak stwierdza wicepremier — **„przy koncentracji woli kierowniczej, przy koncentracji pieniędzy i programu powstają dzieła wielkie i montujące siłę moralną, polityczną i materialną Polski. Tak powstał przemysł zbrojeniowy, tak powstała Gdynia, tak realizuje się przebudowa zelektryfikowanego węzła kolejowego w Warszawie, tak powstaje C. O. P., tak powstała Powszechna Wystawa w Poznaniu, tak inwestował się Śląsk, tak właśnie przekształca się np. Warszawa czy Kraków, tak ma powstać na 25-lecie niepodległości wielka Wystawa Krajowa w Warszawie".**

To też w imię koncentracji woli kierowniczej, programu i pieniędzy zarysował w Sejmie wicepremier Kwiatkowski wielki plan rozbudowy gospodarczej Polski, plan szerszy i głębszy od dotychczasowego, plan na „długą falę", plan, obejmujący działania w ciągu piętnastu lat.

Owo piętnastolecie zostaje podzielone na pięć trzyletnich okresów. A w każdym z tych pięciu okresów na czoło wysunąć się ma jedno naczelne zagadnienie.

Oczywiście nie znaczy to, że w każdym z tych pięciu okresów to jedno zagadnienie będzie miało jakby prawo wyłączności, że tylko ono będzie realizowane. Znaczy to natomiast, że w każdym z tych pięciu trzyletnich okresów czołowemu zagadnieniu zostanie poświęconych 60% sum, zmobilizowanych na inwestycje i roboty publiczne, gdy pozostałych 40% służyć będzie innym zagadnieniom i konieczmościom publicznym.

Oczywiście w hierarchii naszych potrzeb na pierwszym miejscu stoi — obrona Polski, konieczność wzmożenia naszego **potencjału obronnego.** To też czołowym zadaniem pierwszego trzyletniego okresu (1938—1942), jego celem naczelnym będzie, by nasza produkcja, dotycząca pogotowia obronnego Polski, osiągnęła najwyższy stopień doskonałości.

W ścisłym związku z tym pierwszym celem pozostaje drugi, któremu poświęcimy okres następny, od r. 1942 do 1945. By nasze pogotowie obronne spełnić mogło wszystkie swe zadania, musimy w kraju, od krańca do krańca, mieć dobrą sieć komunikacyjną. Musimy odrobić nasze zaległości i stworzyć wielkie arterie drogowe, kolejowe, zbudować szereg mostów i kanałów, stworzyć odpowiednie lotnictwo cywilne i rozwinąć produkcje samochodową, by zdzierżyła naszym potrzebom pod każdym względem.

Trzeci etap — to **rozbudowa szkolnictwa** i unowocześnienie naszego rolnictwa. Oba te zadania pozostają w ścisłym ze sobą związku, bo wiemy przecież, że właśnie na wsi mamy największy zastęp analfabetów, a prymityw naszych gospodarstw rolnych uzasadnia się właśnie niskim stanem oświatowym.

Gdy zaś temu zagadnieniu wsi poświęcimy trzyletni wysiłek inwestycyjny, przyjść musi kolej na — miasta, na wielkie zagadnienie urbanizacji i uprzemysłowienia miast, na ostateczną ich polonizację.

Wreszcie ostatni etap: różnica między Polską A i Polską B musi wreszcie zniknąć! Struktura gospodarcza w Polsce wymaga ujednostajnienia, by granice między Polską A i B zostały zatarte. I to właśnie będzie zadaniem piątego okresu.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się wielki plan rozbudowy gospodarczej Polski — plan, w którego wykonanie wprzęgniemy nie tylko wszystkie rozporządzalne zasoby materialne, ale i ten hart ducha, który już w wykonaniu ostatnich naszych prac inwestycyjnych tak imponująco się przejawił, a niewątpliwie w ciągu najbliższych lat — jak to w Sejmie określił min. Kwiatkowski — przetworzy społeczeństwo w „nowy gatunek ludzi w Polsce, ludzi ze Stalowej Woli".

B. S.



Węgrzy nie rezygnują

Wojska węgierskie staną na szczytach Karpat

Prasa węgierska, zajęta ostatnio sprawami wewnętrznymi, powraca dziś znowu do zagadnień Rusi Podkarpackiej.

Członek Izby wyższej znany pisarz i publicysta, Franciszek Herczeg, pisze w artykule wstępnym „Pesti Hirlap" m. in.:

Wraz z przyłączeniem części terytorium północnych Węgier więzienie trianońskie stało się nieco obszerniejsze, ale pozostało nadal więzieniem. Wrota życia dla Węgier dopiero wtedy znowu się otworzą, gdy wojska nasze staną na szczytach Karpat. W basenie naddunajskim panuje ciągle kłamstwo, będące pewną odmianą dawniejszych kłamstw, zatruwających od 20 lat atmosferę tej części Europy. Czechosłowacja, której mocarstwa zachodnie przydzieliły północnej części Węgier, dzierży jeszcze dziś Ruś Podkarpacka nie dlatego, by sama była zdolna do utrzymania jej w swoich granicach, ale że nadal pozostała tym, czym była dawniej, t. j. odbiciem innych obcych wpływów i fałszerzem stosunku sił w Europie środkowej. **Ruś Podkarpacka pozostała zatem w Czechosłowacji wbrew woli jej mieszkańców.** Węgry nie mogą się wyrzec swego dziejowego powołania, które pełnić będą mogły nadal tylko w oparciu o Karpaty. Nie ma Węgra, któryby się tego wyrzekł, a dopóki to nie nastąpi, nie można mówić o naturalnej równowadze i spokoju w basenie naddunajskim.

„Pester Lloyd" w artykule wstępnym docenta uniwersytetu Ottlika nawiązuje do wspólnej akcji Niemiec i Węgier, zmierzającej do uregulowania stosunków po wojnie światowej, wyrażając przekonanie, że byłoby rzeczą pożałowania godną, gdyby po tej długoletniej wspólnej walce o sprawiedliwość drogi nowych Niemiec i nowych Węgier mogły się rozejść.

Specjalne znaki

DLA ŻYDÓW W NIEMCZECH

Antyżydowskie ustawy i zarządzenia polityczne ukazują się dalej, zarówno w samym Berlinie, jak i poszczególnych miastach prowincjonalnych. Onegdaj wydane zostało jeszcze jedno zarządzenie, **pozbawiające żydów prawa posiadania i kierowania samochodami i motocyklami.** W związku z tym utraciły swą ważność wszystkie wydane żydom prawa jazdy.

W kołach dobrze poinformowanych podaje się, że w najbliższych dniach wydane zostaną dalsze jeszcze zarządzenia antyżydowskie, unicestwiające niemal zupełnie osobiste i majątkowe prawa żydów niemieckich. Między in. wydane ma być zarządzenie, nakładające na żydów **bezwzględny obowiązek noszenia na ubraniu specjalnych odznaczeń w formie gwiazdy 6-ramiennej, obramowanej z daleka widocznym żółtym otokiem.** Prócz tego oczekiwane jest wydanie zarządzeń, wywłaszczających żydów z posiadanych nieruchomości oraz ograniczających ich prawa zamieszkania.

6 żądań Mussoliniego

Ostra kampania prasy włoskiej

W opinii angielskiej i francuskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość „Sunday Disfatele", według której podczas wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie, Mussolini przedłoży szereg żądań, zmierzających do wzmocnienia potęgi Włoch na Morzu Śródziemnym.

Plan Mussoliniego obejmować ma:

1) Zatrzymanie hiszpańskiej Majorki w posiadaniu Włoch na pewien okres czasu.

2) Dopuszczenie przedstawiciela Włoch do kontroli nad Kanałem Sueskim.

3) Zmiana statutu obywateli włoskich w Tunisie, która doprowadziłaby do przejścia Tunisu pod kontrolę Włoch bez formalnej zmiany terytorialnej.

4) Objęcie przez Włochy kontroli nad koleją Dżibuti — Addis-Abeba.

5) Objęcie przez Włochy portu Kartagina w północnym Tunisie.

6) Udzielenie gen. Franco praw państwa wojującego, t. j. prawa blokady przed ewakuacją ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Prasa włoska w dalszym ciągu prowadzi kampanię w sprawie Tunisu.

„Corriere Della Sera" pisze: Nie można dziwić się Włochom, że myślą o Tunisie, który został zagarnięty przez Francję w okresie bardzo niepomyślnym dla polityki włoskiej. Ostatni błąd Francji polega na tym, że w Paryżu przypuszczano, iż wystarczy wysłać do Rzymu nowego ambasadora, aby przywrócić najbardziej przyjazne stosunki. Przypuszczenie to opierało się na mylnej hipotezie, że Francja zawsze cieszy się w narodzie włoskim szczególną sympatią.

Gazeta „Del Popolo" pisze, że nerwowa reakcja Francji jest nieuzasadniona, zwłaszcza, że w mowie ministra Ciano nie zostało powiedziane nic, co mogłoby zaniepokoić Paryż. We Włoszech mówi się i myśli o Tunisie od kilkudziesięciu lat, gdyż Włosi nigdy nie zapomną o swoich współrodakach, mieszkających poza granicami Włoch. Irredentyzm w Trydencie i Trieście rozwijał się w ciągu dziesiątków lat, a pogróżki i protesty Austrii nie czyniły wówczas we Włoszech żadnego wrażenia tak, jak nie robią wrażenia obecne protesty Francji. Przed wojną europejską Włochy aspirowały do całkowitego zjednoczenia narodowego i osiągnęły je dzięki zwycięstwu w wojnie. Również dzięki zwycięstwu wojennemu zdobyto imperium, które jednak nie zaspokoiło wszystkich naturalnych aspiracji włoskich. Któż może się łudzić, zapytuje dziennik, że rewizjonizm, zapoczątkowany w Monachium, zakończy się arbitrażem wiedeńskim. **Nowa mapa Europy jest dopiero w opracowaniu. Włochy, któreby zadowoliły się tylko obietnicami francuskimi, należą do bezpowrotnej przeszłości.**

„Stampa" pisze, że dla Francji wszystko jest święte: port Dżibutti i kolej do Addis-Abeby, która znakomicie zwiększyła swe dochody dzięki interesom w Etiopii po zdobyciu imperium. Święte są pakiety akcji kanału Suezkiego. Święty jest Tunis, święta jest Korsyka, od tysięcy lat związana z Włochami, a dziś przekształcona na placówkę wypadową przeciw Włochom. Święte jest wreszcie wybrzeże Nicei, jakkolwiek stanowi ono naturalną i historyczną granicę włosko-francuską. Ze swej strony Włosi muszą oświadczyć, że dla nich święte są ich naturalne aspiracje i interesy.

„Voce d'Italia" pisze, że status quo zostało naruszone przez Francję w Hiszpanii. W konsekwencji tego stanu rzeczy Włochy uzyskały prawo interwencji, celem przywrócenia równowagi, co jest tym korzystniejsze, że odpowiada wymaganiom sytuacji, stworzonej przez zdobycie imperium.

ANTYWŁOSKIE DEMONSTRACJE

Na Korsyce i w Tunisie odbyły się wielkie **demonstracje antywłoskie.**

W mieście rodzinnym Napoleona — Ajaccio manifestowało **około 35 tysięcy osób.** Utworzył się pochód, który ruszył przed konsulat włoski. Po starciu między manifestantami a policją, w czasie którego kilka osób zostało rannych, tłum zdołał przerwać kordony policji i zaatakować konsulat.

W gmachu konsulatu włoskiego wybito wszystkie szyby.

W udekorowanym flagami mieście Bastia odbył się wiec, na którym uchwalono rezolucję stwierdzającą, iż cała przeszłość Korsyki jest związana z Francją a bohaterscy synowie Korsyki złożyli ofiarę życia w obronie ziemi francuskiej. Sprawa przynależności Korsyki nie może być przedmiotem żadnej dyskusji.

W Tunisie manifestanci zniszczyli lokal włoskiego przedstawicielstwa lotniczego oraz miejscową księgarnię włoską.

Przed gmachem konsulatu włoskiego padły wrogie okrzyki i odśpiewano Marsyliankę.

W czasie manifestacji miejscowi Włosi urządzili kontrmanifestację.

Policja aresztowała 15 osób, 8-miu Francuzów i 7-miu Włochów.

W święto Patronki górników i hutników

Piękna uroczystość w Zagłębiu Dąbrowskim

Pożegnanie kierownika kop. Flora — Przekazanie Armii sprzętu wojskowego w Grodźcu — Dekoracja weteranów pracy

W ub. niedzielę w dzień Patronki górników i hutników św. Barbary, odbyło się w Zagłębiu Dąbrowskim, jak o tym pokrótce donieśliśmy wczoraj, szereg uroczystości w miejscowych hutach i kopalniach.

Na Florze

Jest mglisty, dość melancholijnie nastrajający ranek. Nic to. Ołowiane chmury przebija, rozprasza gromki głos orkiestry kopalniowej, ogłaszając wszem wobec **święto synów podziemi,** górnicze święto.

Na dziedzińcu kopalni robi się tłumno. Brać górnicza odbiera z rąk płatników t. zw. „barburkę" i kupi się w kółka, gromady i zespoły towarzyskie rozprawiając gorąco o swych sprawach.

Około godz. dziewiątej wszystkie te ogniwa się łączą, zapełniając salę zborną. Tu rok rocznie padają do zebranych słowa reasumcji całorocznej trudu i wysiłków, tu zostaje niejako naświetlona perspektywa przyszłości warsztatu pracy, a jednocześnie tych, co z nim losy swe związali.

Z mównicy przemawia dyr. kop. „Flora", M. Zwoliński. Zestawia fakty i zdarzenia, omawia przystępnie, zrozumiale dla wszystkich trudności gospodarcze mijającego roku, wzywa do dalszych wspólnych wysiłków, których uwieńczeniem ma być dalszy rozwój kopalni. Ta wiąź słów zostaje zakończona dumnym stwierdzeniem: że tylko właśnie przez takie zrozumienie narody dokonywują rzeczy wielkich, przez takie zwarcie, gotowość poświęceń i moc ducha **Polska odniosła zwycięstwo nad Olzą.**

W drugiej części swego przemówienia naczelny zwierzchnik kopalni komunikuje z przykrością, że po dziesięcioletniej wytężonej i tak owocnej pracy **opuszcza swe stanowisko kierownika ruchu kopalni, inż. Włodz. Marczewski, awansujący na wyższy stopień służby w hierarchii górniczej.** Zwraca się do pracujących w Towarzystwie, a obecnych słuchaczy, aby tym zaufaniem i serdecznością darzyli następcę ustępującego zawiadowcy kopalni, inż. **Tadeusza Dobrzańskiego.**

Dyr. M. Zwoliński — mówiąc dalej — zwraca się z uznaniem do weteranów pracy górniczej, których Polska dziś przez ręce swego rządu nagradza. „Na rok nowej pracy: „Szczęść Boże"!

Z kolei przemówił do zebranych zawiadowca kopalni, **inż. Włodz. Marczewski,** który w gorących i pełnych życzliwości słowach podziękował wszystkim za współpracę, za stosunek pełen szczerości i zaufanie, dzięki czemu osiągnięto te wytyczne i zdobycze, jakie nakreślono w programie pracy górniczej. Żegnając się z światem górniczym kop. „Flora", inż. Wł. Marczewski z całym uznaniem podkreślił **dobrą wolę przedstawicieli robotników pp.: P. Oraczewskiego i J. Jury,** dzięki których objektywnemu i rzetelnemu stanowisku każdą, najbardziej drastyczną sprawę zdołano załatwić bez żadnych wstrząsów i szkód z tego wynikłych dla kopalni i sfer robotniczych.

W życzeniach złożonych zebranym inż. Wł. Marczewski wyraził między innymi, aby rok przyszły zobaczył szeregi odznaczonych trzykroć zwiększone, gdyż kopalnia „Flora" może się poszczycić b. długim szeregiem i dużą liczbą zasłużonych w górnictwie i podziemiach.

Mocno inaczej brzmiał dziś rzucony okrzyk: Szczęść Boże! — inaczej go zebrane tłumy górnicze odkrzyknęły. Było to pożegnanie bezpośredniego zwierzchnika, który bądź co bądź, nie jedną dolę ludzką znał i pomoc swą niósł, a choć surowym często być musiał ten zwierzchnik — jak surowym zresztą jest sam żywot górniczy — wynikało to z jego stanowiska.

Jakże pięknie zabrzmiało słowo pożegnania odchodzącego kierownika kopalni, wyrzeczone przez przedstawiciela robotników, **a prezesa miejscowego CZG p. Oraczewskiego.** W tej atmosferze szczerości, nie było niedomówień.

Jeszcze raz padło pełne uznania i wdzięczności pożegnalne: „Szczęść Boże!"

Przed trybuną stają odznaczeni za długą i rzetelną pracę górnicy: **Wałotek Roman, Dzikowski Józef, Jura Julian, Cytarzyński Józef, Gzyl Jan, Musiał Antoni, Musiał Jan,** których dekoruje odznaką dyrektor Tow. „Flora" M. Zwoliński.

Po wręczeniu dyplomów honorowych i odznak nadanych przez p. ministra przem. i handlu oraz kwoty 50 zł przeznaczonej każdemu z odznaczonych od Towarzystwa, nastąpiła wspólna fotografia, poczym z krzyżem i sztandarem górniczym na czele, przy dźwiękach orkiestry, z dyrekcją i władzami kopalni, wyruszył blisko dwutysięczny pochód do kościoła.

Z trudnością mógł się pomieścić w świątyni ten imponujący orszak zjednoczonego świata pracy.

I popłynęły **dwie modlitwy: za tych co legli w trudzie i w walce z żywiołem** i za tych prośba, co im przyjdzie znów jutro iść w podziemia.

Kończy mszę św. przed ołtarzem św. Barbary ks. **dziekan L. Olczakowski,** który razem z tym orszakiem górniczym z „Flory" do świątyni przybył, kończy wzniosłe kazanie ks. **Wajs,** prefekt szkół tut., gasną świece w dłoniach górniczych.

Pustoszeje kościół. Szlakiem od kościoła wiodącym wracają szeregi umundurowane górników, straży ogniowej oraz długi, nieskończony tłum górników i ich rodzin.

Wieczorem zapełnił się Dom Ludowy po brzegi. Zagrzmiała pieśń górnicza, huknęły tony buńczucznego polskiego obertasa — poszli w tany ci, co pod ziemią wykuwają dolę.

A z nimi szli i krąg wiedli kierownicy pracy, inżynierowie.., sztygarzy.. dozorcy... Noc święta górników zakończono hucznie.

W GRODŹCU

W Grodźcu uroczystość św. Barbary jak już wspominaliśmy, połączona była z przekazaniem będzińskiemu pułkowi artylerii lekkiej trzech karabinów maszynowych, ufundowanych przez zarząd i pracowników Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

Na uroczystość tę przybyli poza zarządem i pracownikami Towarzystwa, przedstawicielami władz z p. **starostą Boxą, wójtem Imiołczykiem,** miejscowe organizacje i społeczeństwo oraz delegacja pułku **z kpt. Solakiem, por. Kulakowskim i por.** Niedzielskim.

O godz. 9 rano na placu przed kopalnią **ks. proboszcz Bilski** poświęcił ufundowane karabiny, poczym udano się pochodem do kościoła na nabożeństwo. Mszę św. odprawił oraz okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Bilski.

Po nabożeństwie przemaszerowano przed biuro Grodzieckiego Towarzystwa gdzie nastąpiło przekazanie wojsku sprzętu.

W imieniu zarządu Towarzystwa przemawiał prokurent **p. Wł. Wolski,** w imieniu zaś pracowników fizycznych **p. Dziuba.**

Po przekazaniu sprzętu p. starosta **Boxa** dekorował wysłużonych górników wygłaszając przytym okolicznościowe przemówienie.

Po defiladzie udano się do klubu, gdzie zarząd Towarzystwa podejmował gości i pracowników obiadem. Podczas obiadu przemawiali pp.: **dyr. Skarbiński, ks. proboszcz Bilski, wójt Imiołczyk, por. Kułakowski, por. Niedzielski** i inni.

Uroczystość niedzielna pozostanie na długo w pamięci jej uczestników.

Dekoracja hutników

W ub. niedzielę z racji święta Patronki górników i hutników odbyło się w starostwie grodzkim w Sosnowcu **dekoracja** zasłużonych hutników miejscowych zakładów przemysłowych **dyplomami honorowymi i żetonami.** W zastępstwie p. starosty dekoracji dokonał **mgr Swirad,** wygłaszając przytym okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił znaczenie ciężkie i mozolnej pracy hutników.

Odznaczeni zostali następujący pracownicy zakładów hutniczych:

Adamczyk Józef, Borowski Michał, Budzyń Szczepan, Buss Franciszek, Baranek Antoni, Cyba Szczepan, Cyba Władysław, Czakaj Jan, Domarańczyk Jan, Fijałkowski Roman, Foryś Mikołaj, Gawracz Szymon, Głogowiec Michał Gawroński Tomasz, Góral Jan, Grabowski Franciszek, Hein Józef, Horoń Franciszek, Horoński Antoni, Imiełowski Piotr, Juda Wojciech, Jędrzejczyk Jan, Jaskólski Paweł, Kluskiewicz Walenty, Kiwiorski Józef, Kalecki Adolf, Kloba Jan, Kaliś Jan, Kiębek Jan, Knapik Franciszek, Koral Andrzej, Krzykawski Jan, Migas Wawrzyniec, Muszyński Stanisław, Marszałek Jan, Majka Wincenty, Oraczewski Wawrzyniec, Piątek Jan, Pilawski Jan, Pobcrowski Szczepan, Stychno Jakub, Siekierski Franciszek, Skóra Franciszek, Szyszka Antoni, Szywała January, Skutnik Jan, Szopka Paweł, Seweryn Aleksander, Solarz Teofil, Tomasik Andrzej, Woźniak Ignacy, Wójcik Szczepan, Wojciechowski Romuald, Włosek Karol, Wojtaszewski Stanisław, Zając Karol Zając Jan.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Grudzień — **Wtorek**

Mikołaja b., Leoncji
Słowiańskie: Jarogniewa
Słońca wsch. 7.28, zach. 16,25
Księżyca wsch. 14.52, zach. 6,0

HISTORIA PODAJE:

1387 Hołd Krakowa dla króla Jagiełły
1531 Zygmunt I otwiera Sejm na Wawelu
1592 Urodził się Krzysztof Arciszewski, twórca artylerii polskiej
1812 Gen. Ney przechodzi Wisłę pod Toruniem
1897 Pogrzeb Adama Asnyka w Krakowie
1916 Powstanie Tymcz. Rady Stanu w Warszawie.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Mikołaja
Czeka dzieciąt cała zgraja.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Żółte cienie"
EDEN: „Student z Oxfordu".
PATRIA: „Druga młodość".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **ZAKAZ POBIERANIA DOPŁAT DO ZNACZKÓW SĄDOWYCH.** Urzędy opłat stemplowych zwróciły uwagę na to, iż właściciele kiosków sprzedających znaczki opłat sądowych, stosują samowolnie wyższe stawki od cen nominalnych. Za pobieranie dopłat do znaczków sądowych, wytaczane będą sprawy karno-administracyjne.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 6 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni komedia Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM".

Jutro dnia 7 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski gra w Będzinie świetną komedię Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM".

W czwartek dnia 8 bm. o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU".

Wieczorem o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem doskonała komedia Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek o godz. 15.30 — „Jak Stasia wędrowała do św. Mikołaja", bajka dla dzieci szkoły pryw. 3. O godz. 20 — „Carmen".

Środa 7 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku"

Czwartek 8 bm. godz. 15.30 — „Jan" (dla ZPZZ); godz. 19.30 — „Jan" (dla Huty Baildon).

Sobota 10 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla szkół); godz. 20 — „Jan".

Niedziela 11 bm. godz. 15.30 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 „Jan" (dla huty Batory)

Wtorek 13 bm. godz. 20 — Koncert Ireny Dubiskiej.

Środa 14 bm. godz. 20 — „Pan Jowialski"

—oOo—

× **DOSTAWY TYLKO DLA WYPEŁNIAJĄCYCH OBOWIĄZEK WOBEC AKCJI POMOCY ZIMOWEJ.** Ministerstwa wydały okólnik w sprawie dostaw dla urzędów państwowych w czasie trwania akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Przy powierzaniu w czasie do dnia 1 kwietnia 1939 r. wszelkiego rodzaju dostaw i robót dla urzędów państwowych, wymagane będą od przedsiębiorców zaświadczenia obywatelskich komitetów pomocy zimowej stwierdzających, iż przedsiębiorca wypełnił ciążący na nim obowiązek.

Kto ma prawo do zapomogi pośmiertnej

Z UBEZP. EMERYT. I ILE TA ZAPOMOGA WYNOSI?

W razie śmierci ubezpieczonego lub rencisty przysługuje pozostałej po nim rodzinie jednorazowa zapomoga pośmiertna. Do zapomogi tej mają prawo: pozostały przy życiu małżonek (mąż, żona), a gdy ten nie żyje — dzieci, gdy i dzieci nie ma — pozostała rodzina, a to w następującej kolejności: najpierw rodzice, potem dziadkowie, dalej wnukowie, a wreszcie rodzeństwo. Jeżeli jednak wnukowie pozostawali na wyłącznym utrzymaniu zmarłego, mają pierwszeństwo do tej zapomogi przed rodzicami, dziadkami i rodzeństwem. Zapomoga pośmiertna wynosi tyle, ile wynosił zarobek miesięczny, według którego zmarły był ostatnio ubezpieczony, najmniej jednak 75 zł., najwyżej zaś 312 zł.

—oOo—

× **OBSŁUGA POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNA W OKRESIE FERYJ ZIMOWYCH.** Ministerstwo poczt i tel. wydało okólnik do wszystkich placówek pocztowych w sprawie obsługi pocztowo-telekomunikacyjnej w okresie feryj zimowych Bożego Narodzenia. W przewidywaniu zwiększonego ruchu na poczcie, otwierane będą w urzędach dodatkowe okienka i przedłużone godziny urzędowania. Urzędy doręczające paczki powinny się przygotować do ekspedycji większej ilości przesyłek. W dniu 24 bm. poczta doręczona będzie dwukrotnie, a urzędy czynne do godz. 16-ej.

Wielki koncert jutro
w teatrze miejskim w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy, jutro w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się wielki koncert z udziałem p. **Krystyny Madeyskiej**, artystki Opery Warszawskiej i p. **Zbigniewa Grzybowskiego**, laureata konkursu Chopinowskiego.

P. Z. Grzybowski grać będzie utwory Chopina — jak: Polonez As-dur, Fantazje f-moll, Balladę f-moll i inne, a p. Z. Madeyska, wystąpi z bogatym repertuarem, w którym znajdą się arie najpiękniejszych oper Moniuszki, Massenata, Verdiego, Gounoda oraz pieśni Karłowicza, Rachmaninowa, Schumanna i inne. Akompaniować będzie p. prof. Koźlik Fortepian z f-my Fibigiera.

Koncert urządza Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu, przyczym dochód przeznaczony będzie na odzież i gwiazdkę dla przedszkoli, prowadzonych przez ZPOK.

Sądzić należy, że zarówno wykonawcy, jak i cel koncertu, sprawią, że sala teatru wypełni się po brzegi.

Pozostałe w niewielkiej liczbie bilety są do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8, a jutro wieczorem w kasie teatru.

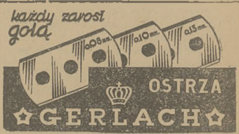
Początek koncertu o godz. 20.30.

Akademia sodalicyjna
W DĄBROWIE

Sodalicje Mariańskie uczenic gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górn. i uczniów oraz samorządu gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie urządzają w dniu 7 bm. o godz. 17 akademię sodalicyjną pt. „Błękitne rozwińmy sztandary". W programie referaty oraz część koncertowa.

Na powyższą akademię zaprasza społeczeństwo komitet młodzieży szkół średnich Zagłębia. Wstęp bezpłatny.

Akademia odbędzie się w gmachu gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie Górn.



Złączenie harcerstwa Zaolziańskiego
Z. Z. H. P.

Ostateczne złączenie męskiego harcerstwa zaolziańskiego, które pracowało pod okupacją czeską, jako Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji, ze Związkiem Harcerstwa Polskiego odbyło się wczoraj. W Katowicach nastąpiła wczoraj odprawa drużynowych Śląskiej Chorągwi Harcerzy, w której uczestniczyli po raz pierwszy drużynowi harcerze ze Śląska Zaolziańskiego.

Dzień kupców w Sosnowcu
i Polskiego Stanu Posiadania

W Sosnowcu, podobnie jak w całej Polsce, w czwartek, dn. 8 bm. Stowarzyszenie Kupców Polskich obchodzić będzie uroczyście „Dzień Kupca Polskiego i Polskiego Stanu Posiadania".

Program uroczystości przedstawia się następująco:

godz. 8.30 — zbiórka organizacji przy ul. Małachowskiego 9;

godz. 10 — nabożeństwo w kościele WNMP w Sosnowcu;

godz. 11 — przemarsz pochodem przed płytę Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca, okolicznościowe przemówienie wygłosi mec. **Tadeusz Kuchta**;

godz. 11.30 — Akademia w Domu Katolickim, ul. Mościckiego.

Program akademii: zagajenie, referaty: „Korzyści z organizacji gospodarczych" wygłosi dr **Juljusz Braun**; „Organizacja rzemiosła" wygłosi wicedyr. Izby Rzemieślniczej **p. Korsak**; „Polski stan posiadania i jego rozwój" wygłosi wiceprezes Związku Polskiego **p. Janina Rudzka**; zakończenie.

Otwarcie autostrady
CZĘSTOCHOWA — SOSNOWIEC

Droga państwowa Częstochowa — Sosnowiec, która po gruntownej przebudowie oddana została do użytku od połowy listopada br. — zamknięta była jeszcze na odcinku Romanów — Wanaty, gdzie na rzece Kamieniczce wykończono duży most betonowy.

Obecnie na tym odcinku roboty zakończono. Po przyjęciu nowowybudowanego mostu przez specjalną komisję, droga otwarta została całkowicie dla ruchu kołowego.

Kłopoty wojenne księdza plebana
DZISIEJSZA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA

W czasach wzmożonych świadczeń społecznych na cele obronne nie od rzeczy będzie wysłuchać pogodnej pogadanki redaktora K. Ćwierka w audycji zagłębiowskiej dziś dnia 6 bm. o godz. 18 o kłopotach wojennych księdza plebana w dawniejszym księstwie Siewierskim.

Dowiemy się z tej pogadanki, jakie świadczenia w naturze, jakie kontrybucja zmuszony był płacić ksiądz pleban i jakie z tego wynikły utrapienia.

Pogadanka oparta jest na autentycznych zapiskach dawniejszych zagłębiowskich księży plebanów.

× ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPPiH RZ. P. W SOSNOWCU. W środę dnia 7 bm. o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a odbędzie się miesięczne zebranie zarządu Sekcji Emerytów PZZPPiH R. P. Obecność członków zarządu sekcji jest obowiązkowa.

Żyd spoliczkował Polaka
na ulicy Warszawskiej w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy, od kilku dni młodzi ludzie ze Związku Polskiego stoją przed sklepami żydowskimi w Sosnowcu, informując publiczność polską, że jest to sklep żydowski.

Informowanie odbywa się w zupełnym spokoju.

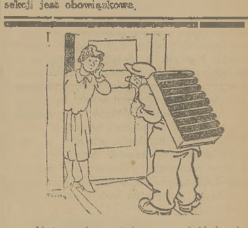
Rzecz oczywista, że pikietowanie to nie podoba się kupcom żydowskim, których obroty w ostatnich dniach znacznie zmniejszyły się.

Wczoraj w związku z pikietowaniem sklepów doszło na ulicy Warszawskiej do zajścia, które wywołał właściciel sklepu przy ulicy Warszawskiej **Maksymilian Percik**.

Przed sklepem Percika stał p. **Stanisław Słota**, który informował klientów, że jest to sklep żydowski. W pewnej chwili ze sklepu wybiegł M. Percik, który doskoczył do Słoty i **spoliczkował go**. Napadnięty Słota zwrócił się o interwencję do policji, która zatrzymała napastnika i doprowadziła go do komisarjatu.

W komisarjacie **Percik odgrażał się, że pobije Słotę dotkliwiej**.

Wobec nieodpowiedniego zachowania się Percika oraz gróźb pod adresem Słoty, policja nie wypuściła go z komisarjatu po wylegitymowaniu i spisaniu protokułu, lecz zatrzymała go nadal



— Ależ, węgle powinien pan znieść do piwnicy, a nie do mieszkania!
— To są przecież brykiety salonowe w lepszym gatunku!

Sw. Mikołaj
ZAPRASZA DZIECI

Zapraszam Was, Wszystkie Moje Drogie Dzieci
Przyjdźcie do Plater ósmego grudnia o trzeciej
Gdyż zejdę do Was z wysokiego nieba
A ze mną Aniołki, bo też mieć potrzeba
Dla was dużo podarków: pierników, ciasteczek
Cukierków, czekoladek, pięknych zabaweczek.
A co tam będzie? I grzybki młodziutkie
I wilczysko groźne, zajączki malutkie —
I wesoła sroczka, co się wiecznie kłóci —
I mała wiewiórka — orzeszkiem w Was rzuci,
I kotek z kogutem przez las maszerują —
I lisek przebiegły. Wszyscy się radują!
Wstęp 1 złoty. ŚW. MIKOŁAJ

Zderzenie samochodu z wozem
Koń zabity, woźnica lekko ranny

Na szosie państwowej na kolonji Podwarpie, gminy Wojkowice Kościelne auto ciężarowe, prowadzone przez szofera **Władysława Partykę**, zamieszkałego w Częstochowie, na skrzyżowaniu dróg w czasie mijania, najechało na furmankę jednokonną **Władysława Kajdasa**, zamieszkałego na kolonji Zawarpie.

Wskutek zderzenia koń został zabity, wóz doszczętnie **potrzaskany**, a woźnica odniósł rany, na szczęście niezbyt groźne.

Samochód wjechał do rowu, doznając uszkodzeń.

Sprawca katastrofy, szofer Partyka, usiłował zbiec, został jednak przez policję zatrzymany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY
WTOREK, 6 GRUDNIA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Nowa Polska Przemysłowa — pogadanka dla dzieci starszych. 11.15 Koncert dla dzieci. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Kukiełki śląskie: Kto grzecznie przy głośniku siedzi, tego św. Mikołaj dziś odwiedzi." 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni fińskie w wykonaniu Leokadii Kazerówny. 16.45 „Samoobrona Litwy i Białorusi" — wygłosi Wal. Charkiewicz. 17.00 „Mikołajki radiowe" — audycja słowno-muzyczna. 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycja. 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos: a) „Kłopoty wojenne ks. plebana" — wspomnienia historyczne red. K. Ćwierka, b) „Co słychać w Województwie Kieleckim?" — kronika. 18.15 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22.00 „Pogoda" — felieton, wygłosi Stary Doktór. 22.20 Recital fortepianowy w wykonaniu E. Riebensahma (Niemcy). 22.55 Informacje.

× POTANIAŁY WIZY DO BRAZYLII. Syndykat Emigracyjny otrzymał informacje o obniżeniu ceny wiz dla wychodźców do Brazylii. Dotąd pobierana opłata w wysokości 140 zł. obniżona została do 36 zł., a dla emigrantów rolników do 10 zł. Przy wyjeździe do Australji wprowadzono dodatkową formalność, polegającą na obowiązku przedstawienia w konsulacie Wielkiej Brytanii, oryginału karty okrętowej, bądź pokwitowania o wpłaceniu zadatku, wynoszącego conajmniej 225 zł.

× O UKŁADY ZBIOROWE. W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj konferencja w sprawie zawarcia układów zbiorowych w piekarni „Praca", zatrudniającej 18 pracowników.

W piątek odbędą się konferencje w sprawie zawarcia układów zbiorowych w fabryce „Rekord" w Będzinie i w browarze „Korona".

× ZEBRANIE KOMITETU WYKONAWCZEGO MRPU. W środę dnia 7 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a zebranie Komitetu Wykonawczego Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych powiatu będzińskiego w Sosnowcu. Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem obrad, obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Łobuzerska napaść na przechodnia
Okradziony i pobity do nieprzytomności

W ub. sobotę około godziny 7 wieczorem przechodził przez kolonję Zuzanna w Sosnowcu w drodze do domu 34-letni Stanisław Uracz, z zawodu murarz, zamieszkały w Porąbce, przy ulicy Wiejskiej 109.

W pewnej chwili do Uracza podeszło dwóch osobników, którzy **zażądali od niego pieniędzy na wódkę**.

Gdy Uracz odmówił, osobnicy **owi pobili go do utraty przytomności**.

Po upływie pewnego czasu, gdy Uracz, przy pomocy przechodniów odzyskał przytomność, stwierdził, że **skradziono mu 40 zł.**

Zawiadomiona o łobuzerskiej napaści policja przeprowadziła dochodzenie i wkrótce ujęła dwóch osobników, a mianowicie: 19-letniego **Kazimierza Łasińskiego**, robotnika, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej 13 oraz 19-letniego **Mieczysława Mazankiewicza**, również robotnika, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ulicy Robotniczej 10.

Obaj zatrzymani zostali rozpoznani przez obrabowanego jako sprawcy napadu.

Łasiński i Mazankiewicz zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

S P O R T

W zdrowym ciele — zdrowy duch

O reformę sportu w szkole

Uchwały zjazdu wychowawców fizycznych

W ZDROWYM CIELE — O REFORMĘ itd. W Warszawie odbył się w sobotę i niedzielę dwudniowy walny zjazd Związku wychowawców fizycznych.

Zjazd powziął szereg ważnych uchwał, zmierzających do gruntownej reformy sportu w szkole.

Z dużej ilości uchwalonych wniosków przytaczamy tylko najważniejsze. Większość wniosków posiada olbrzymie znaczenie dla przyszłości sportu szkolnego i projektowanych w nim reform. Lista uchwalonych wniosków przedstawia się następująco:

a) Wystąpienie do władz oświatowych w ciągu trzech miesięcy z memorjałem, dotyczącym reorganizacji sportu szkolnego i uregulowania kontaktu ze związkami sportowymi. Memorjał ten ma być przesłany do Ministerstwa Oświaty, Państwowego Urzędu W. F., Rady Naukowej W. F. i Związku Związków Sportowych.

b) Poczynienie starań o uzyskanie od władz oświatowych aprobaty na organizowanie stałych mistrzostw szkolnych Polski w pływaniu, lekkiej atletyce, narciarstwie, hokeju, strzelaniu i grach sportowych (koszykówka, siatkówka, szczypiórniak, ewent. piłka nożna).

c) Uzyskanie od władz szkolnych wyłączności dla związku wychowawców fizycznych organizowania życia sportowego młodzieży.

d) Poczynienie starań o dopuszczenie przedstawiciela związku wychowawców fizycznych do Związku Związków Sportowych.

e) Wystąpienie o zrewidowanie znanego zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych ze względu na to, że zakaz ten w istocie nie jest skrupulatnie respektowany, skutkiem czego stał się szkodliwy.

f) Wszczęcie starań o urządzenie stałych ośrodków żeglarskich dla młodzieży szkolnej.

g) Domaganie się, by praca wychowawców fizycznych jako opiekunów międzyszkolnych i szkolnych klubów sportowych, oraz jako instruktorów klubów szkolnych była honorowana, a nie, jak dotychczas, bezpłatna.

h) Dążenie do ustalenia minimów pływackich dla uczniów kończących liceа.

i) Zaproponowanie wyodrębnienia pozycyj budżetowych szkoły na wychowanie fizyczne od wspólnego budżetu na higienę szkolną, jak jest dotychczas.

j) Zbieranie z rozmaitych ośrodków materiału odnośnie do wypadków nieprzychylnego ustosunkowania się instytucyj czy władz szkolnych do sportu szkolnego.

k) Domaganie się zmiany i przerobienia, czy anulowania wszystkich starych okólników ministerjalnych odnośnie do sportu w szkole, a jako często sprzecznych i nieżyciowych.

l) Wystąpienie do władz oświatowych z projektem ustalenia stosunku władz szkolnych do związku wychowawców fizycznych.

m) Wprowadzenie 3 godzin tygodniowo przedpołudniem na ćwiczenia w. f. dla każdego ucznia obowiązkowo, zaś zlikwidowanie dotychczasowych popołudniowych gier i zabaw w większych grupach (90 osobowych) jako mających fikcyjne dla kultury fizycznej znaczenie.

n) Wprowadzenie po południu 8 godzin na treningi sportowe na każde 6 klas szkoły.

o) Domaganie się uregulowania sprawy budowy terenów sportowych (sal i boisk) przy szkołach.

p) Rozpisanie ankiety w sprawie zmian programów w. f. w gimnazjach i liceach celem dostosowania ich do wymogów życia.

r) Zmiana nazwy przez używanie wyrażenia „lekcja wychowania fizycznego“, zamiast dotychczasowej nazwy „lekcja ćwiczeń cielesnych“.

s) Wystąpienie do władz z prośbą o udzielanie urlopów na narciarskie mistrzostwa świata w Zakopanem 10—19 lutego.

t) Poczynienie starań o zlikwidowanie zastraszającego objawu ucieczki wykwalifikowanych nauczycieli w. f. z terenu pracy w szkołach ze względu na przepracowanie i olbrzymią ilość pracy nadprogramowej bezinteresownej.

u) Uzyskanie wpływu nauczycieli w. f. w ustalaniu programów przez władze.

w) Domaganie się przyznania nauczycielom w. f. w szkołach prawa do ubezpieczeń, umów zbiorowych, zapłaty za prowadzenie obozów i kursów oraz zrównania w pracy i wynagrodzeniu nauczycieli w. f. w szkołach zawodowych z wychowawcami fizycznymi w gimnazjach.

KKONIKA SPORTOWA

DALSZE ZGŁOSZENIA DO FIS

Szwedzka drużyna na narciarskie mistrzostwa świata w Zakopanem składać się będzie z 9 zawodników pod kierunkiem Wilhelma Stolpego. W skład drużyny wejdzie m. in. znana narciarka szwedzka i łyżwiarka — Nilsson.

Drużyna jugosłowiańska składać się będzie z 10—15 zawodników.

Występ belgijskich narciarzy w Zakopanem będzie debiutem Belgji w mistrzostwach FIS.

ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

Zimowe mistrzostwa Polski odbędą się 11—12 lutego w Przemyślu.

Polski Zw. lekkoatletyczny otrzymał od Związku węgierskiego pismo z potwierdzeniem terminu 9—10 września na mecz międzypaństwowy męski Polska — Węgry w Budapeszcie.

LITWINI CHCĄ GRAĆ W WARSZAWIE

Jak się dowiadujemy, ze strony litewskich kół sportowych rozpoczęto zostały pierwsze kroki mające na celu zorganizowanie w roku przyszłym meczu piłkarskiego Polska—Litwa. Propozycja ta jest przez PZPN przychylnie traktowana. Mecz odbyłby się na wiosnę w Warszawie i mógłby liczyć na wielkie zainteresowanie.

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE

W Neapolu wobec 45 tysięcy widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Włochy. Zwyciężyła drużyna włoska nieznacznie 1:0 (1:0).

W Bazylei rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz hokeja lodowego pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją. Mecz wygrała Szwajcaria w stosunku 3:1 (2:0, 0:1, 1:0).

W Wiedniu rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Berlina. Mecz wygrała drużyna wiedeńska w stosunku 2:0 (1:0).

4 PP (Kielce) — ZW. STRZ. (Wolbrom) 2:1

Niedzielne zawody piłkarskie pomiędzy powyższymi drużynami na boisku przy fabryce „Wolbrom“ zakończyły się nieznaczną przegraną gospodarzy w stosunku 2:1. Sędziował b. dobrze p. Kuliński.

Trzy ciężkie karabiny maszynowe dla Armii

od pracowników fabryki „Wolbrom“

W ubiegłą niedzielę w Wolbromiu na stadjonie sportowym fabryki „Wolbrom“, odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie pułkowi piechoty w Kielcach 3 ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez pracowników fabr. gumy „Wolbrom“.

W uroczystości brali udział pp.: starosta powiatowy mgr Mędala, przedstawiciele wojskowości, dyrekcja fabryki z dyr. Witte na czele i robotnicy fabryki z sekretarzem okr. Zw. Przem. Chem. Staśko z Sosnowca.

Poświęcenia karabinów dokonał miejscowy proboszcz, ks. Chwistek, po czym wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia przez przedstawiciela fabryki: p. B. Minnickiego, przedstawicieli robotników pp.: Staśko, Siewierskiego, oraz Fr. Strzałkę. Z kolei przemawiali: ks. proboszcz Chwistek, starosta Mędala i przedstawiciel pułku mjr Radomski z Kielc.

W przemówieniach podkreślano przede wszystkiem ofiarność świata pracy na dozbrojenie państwa, gotowość dalszych ofiar w obronie jej granic, oraz zjednoczenia obywateli z armją.

Defiladę miejscowych, t.j. fabrycznych organizacyj, jak Strzelca i Strzelczyń, PCK, „Orląt“, harcerzy, robotników ze sztandarem i straży, odebrali pp.: starosta olkuski i mjr Radomski.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra straży fabr. „Wolbrom“.

Fabryka „Wolbrom“ jest już drugim zakładem przemysłowym w pow. Olkuskim, którego pracownicy dają tego rodzaju ofiarę na dozbrojenie państwa.

Piękna uroczystość w Zawierciu

2 c.k.m. ufundowali dla Armii pracownicy i f-ma „Ernest Erbe“

W ub. niedzielę zarząd i pracownicy f-my „Ernest Erbe“ w Zawierciu połączyli uroczystość Patronki górników i hutników św. Barbary z manifestacją swych uczuć dla Armii. W dniu tym przekazano pułkowi ziemi będzińskiej, stacjonowanemu obecnie w Tarnowskich Górach dwa ciężkie karabiny maszynowe z zaprzęgami, ufundowane przez firmę i pracowników. Na uroczystość tę przybyła delegacja pułku w składzie 7 oficerów i 52 szeregowych z majorem Tomaszkiem.

O godz. 10 rano w miejscowym kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które przybyli: delegacja pułku oraz pracownicy fabryki Erbego i inż. Banachiewicza.

Po nabożeństwie uroczyste przekazanie wojsku karabinów odbyło się w fabryce „Ernest Erbe“. Oba karabiny ustawiono wraz z zaprzęgiem na placu fabrycznym. W jednej z hal fabrycznych bogato udekorowanej zasiedli na trybunie dyr. Al. Erbe z rodziną, przedstawiciele wojska, władz państwowych i samorządowych, poseł inż. Sowiński i in. W imieniu zarządu i dyrekcji fabryki przemówił p. J. Berndt, w imieniu zaś robotników p. Ravot. Mówcy podkreślili w swych przemówieniach łączność społeczeństwa z Armią. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego oraz Armii z Jej Naczelnym Wodzem, orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

W imieniu Armii dziękował za hojny dar mjr. Tomaszek, kończąc swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć firmy i pracowników.

Z kolei p. starosta mgr. Trznadel wręczył sześciu robotnikom dyplomy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a dyr. Al. Erbe obdarował 12 pracowników, którzy przepracowali w firmie 25 lat srebrnymi zegarkami.

Na zakończenie uroczystości przedefilował oddział wojska z ofiarowanym karabinem wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Armii, wznoszonych przez uczestników uroczystości.

Pod koniec odbył się wspólny obiad.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ **DEKORACJA HUTNIKÓW.** W ramach obchodu święta Patronki górników i hutników św. Barbary, p. starosta mgr E. Trznadel wręczył dyplomy Min. przemysłu i handlu pracownikom firmy „Ernest Erbe“ w Zawierciu. Odznaczeni zostali robotnicy: Olkusznik Ludwik, Gofroń Jakub, Żak Stanisław, Raczyński Andrzej, Rank Konstanty. Dekoracja odbyła się na terenie fabryki.

Z fabryki Hulczyńskiego zostali odznaczeni: Adamczyk Wojciech, Barański, Zemła Jan, Napora Wojciech i Pałuchiewicz Józef.

W fabryce Bauerertza w Myszkowie: Dziadowski Franciszek, Flak Walenty, Chajduga, Pelika Józef i Złotecki Wład.

✕ **„BARBURKA“ WE WŁODOWICACH** W dniu święta patronki górników i hutników we Włodowicach odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru górników kopalni rudy „Jan“ pod Włodowicami. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

✕ **POŻAR STRAWIŁ DOM MIESZKALNY.** W tych dniach wybuchł pożar na pustkowiu Huby — Mirów, gminy Niegowa. Ogień strawił jeden dom mieszkalny i chlew, należące do Jana Lenartowicza. Straty wynoszą 800 zł. Przyczyną pożaru było zapalenie się drzewa w przewodzie odprowadzającym dym od pieca do komina. Bez dachu nad głową pozostała rodzina składająca się z czterech osób.

✕ **ZBIÓRKA ULICZNA.** W ub. niedzielę odbyła się w Zawierciu wielka zbiórka uliczna na gwiazdkę dla biednych dzieci w Zawierciu. Zbiórka ta dała zł 410.40.

W nadchodzący czwartek odbędzie się druga kwesta uliczna na gwiazdkę biednym dzieciom.

✕ **KRADZIEŻ NA ULICY.** Skupnik Klara z Zawiercia (ul. Marszałkowska 22) zameldowała policji o wyrwaniu jej z ręki pakunku z artykułami spożywczymi przez nieznanego chłopca. Policja prowadzi dochodzenie.

Kronika Olkuska

✕ **ODPUST W OLKUSZU.** Z okazji św. Andrzeja, patrona parafii, w ub. niedzielę odbył się w Olkuszu odpust przy licznym udziale księży, oraz ludności z Olkusza i okolicy. Uroczystą sumę odprawił ks. Szklanik z Gołaczew, kazanie zaś wygłosił ks. Patko z [illegible]

Ludzie bez nazwisk

Parlament, w którym tradycja krępuje bardziej niż najsurowszy regulamin

W angielskiej Izbie Gmin panuje niesłychanie ostry, lecz niepisany regulamin.

Każde najmniejsze odstępstwo od zwyczajów, wywołuje burzę protestów wszystkich posłów od prawicy do skrajnej lewicy. Do niezwykłych zwyczajów, panujących w angielskim parlamencie, należy zwyczaj niezwracania się podczas przemówień wprost do przemawiającego. Każdy poseł jest uprawniony natomiast do dyskutowania z marszałkiem parlamentu, jak gdyby ten był autorem przemówienia. Jeżeli interpelujący musi wymienić posła, z którym dyskutuje, to jednak nie ma prawa wymówić jego nazwiska. Mówi się wtedy o „szanownym deputowanym" takiego to okręgu. O ile poseł, o którym mowa jest prawnikiem, należy dodać „szanowny i uczony poseł" z takiego to okręgu, a o oficerze „szanowny i mężny" i t. d. Posłowie należący do tej samej partii mówią o sobie „mój wielce szanowny przyjaciel". Pod żadnym pozorem nie wolno zwracać się podczas przemówień do innego posła osobiście.

„SPEAKER"

Marszałek izby Gmin, po angielsku speaker, zajmuje bardzo honorowe, a jednocześnie niezwykle trudne stanowisko. W społeczeństwie cieszy się on wielkim poważaniem. Zaproszenie na obiad do speakera jest niemal równoważne z zaproszeniem królewskim. Deputowani, którzy oficjalnie są obecni na obiedzie u speakera, muszą być zapraszani na dwór królewski. Speaker otrzymuje bardzo wysokie wynagrodzenie i korzysta bezpłatnie ze wspaniałego lokalu, znajdującego się w westminsterskim pałacu.

Speaker zachowuje swoje stanowisko bez względu na zmiany gabinetów. Może zrzec się go tylko z własnej nieprzymuszonej woli. Otrzymuje wtedy tytuł para Anglii i olbrzymią emeryturę.

10-CIO GODZINNY DZIEŃ PRACY

W czasie posiedzeń parlamentu speaker pozostaje na stanowisku od godz. 2 po południu do północy. Na obiad ma prawo opuścić salę na pół godziny. Nawet w czasie posiedzeń komisji, którym przewodniczy prezydent komisji, speaker obowiązany jest przebywać w oficjalnym stroju w swym prywatnym lokalu, który połączony jest korytarzem z salą posiedzeń. W każdej chwili może być on wezwany do parlamentu. Często zdarza się, że posiedzenie przybiera burzliwy charakter i speaker musi godzić zwaśnione strony. Na wstępie wyjaśnia autorytatywnie, jakie zwroty należy uważać za „nieparlamentarne" i czy są one dopuszczane w tak szacownym zgromadzeniu.

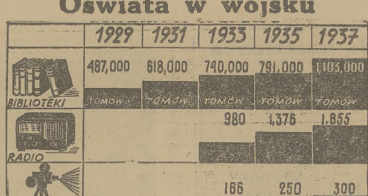
NIEPARLAMENTARNE SŁOWA W PARLAMENCIE

Jeżeli deputowany odmawia cofnięcia słów, lub nie chce podporządkować się speakerowi, wówczas ten zwraca się do niego ze słowami: „W takim razie zmuszony jestem wymienić pańskie nazwisko, panie X" i znowu stara się przemówić mu do rozsądku. Gdy to nie pomaga, speaker, lub (w jego nieobecność) najstarszy z obecnych na sali ministrów oświadcza:

„Proszę zwolnić pana X. od pełnienia jego obowiązków."

Dyskusja na ten temat jest niedopuszczalna. Jeżeli zgromadzenie sprzeciwia się, speaker zarządza głosowanie.

Oświata w wojsku



Wojsko jest obok szkoły powszechnej najlepszą szkołą wychowania obywatelskiego. W armii polskiej kładziony jest duży nacisk na uzupełnienie wykształcenia odsługujących służbę wojskową. Powtarzany kurs szkoły powszechnej, odczyty i pogadanki, praca świetlicowa, biblioteka i specjalne audycje radiowe wypełniają wolny od nauczania rzemiosła wojennego czas żołnierza polskiego. To też żołnierz polski po ukończeniu służby wojskowej jest najlepszym przodownikiem pracy społecznej.



— To pianino, jak widzę, sprawia panu pewne trudności w podnoszeniu. Ja podnoszę z łatwością 150 kilo i nawet się nie zaczerwienię.

— Hm, to nic, ja podnoszę 800 kilo i nawet nie blednę!

NA KANWIE

Kapryśny pasażer

OBRAŹLIWE SŁOWO

W tramwaju ścisk był niemożliwy. Ludzie tłoczyli się, jak śledzie w beczce, a niektórzy wisieli nawet na stopniach.

— Licho mnie skusiło, żeby tramwajem się taskać — narzekał na pomoście zażywny pan Hipolit Wiórek. — Najlepiej to było taksówką?

— Pewnie, że lepiej — odparł zjadliwie stojący opodal pan Mańkowski. — O wieleś pan taki hrabia, to nawet panu nie przystoi w tramwaju z prostem narodem się dusić.

— Rany gorzkie, jak się pchają! — stękał pan Hipolit. — Wszystkie flaki ze mnie wygniotą. Patrzcie państwo, jak mnie w tem kącie ścisnął! Ażeby cię choroba ścisnęła.

— Tylko przez choroby, panie arystokrata.

— Uff! — wzdychał zażywny pasażer. — Czemuż to taksówki nie wziąłem? Nie wiem, jakiem sposobem żywy do tego sądu dojadę.

— Do sądu hrabia jedziesz? — zaśmiał się pan Mańkowski. — Nie śpiesz się pan, amnestia będzie.

— O rany, Julek! Na serdeczny odcisk mnie wlazł!

— He, he, he! — śmiał się pan Mańkowski.

— Czego się pan śmiejesz? — zdenerwował się pan Hipolit. — Nie widzisz pan, że mnie nagniotek boli?

— A bo to mój nagniotek?

Pan Hipolit westchnął boleśnie.

— Co to za ludzie paskudne temi tramwajami jeżdżą!

Pasażerowie spojrzeli spode łba na pana Hipolita.

— Paskudne ludzie, powiadasz hrabia? To po choleraś się pan tu wkitował?

Nielepiej było na piechotkie dymać, zamiast w tramwaju jęczyć?

Wynocha z wozu, łamago.

Podparty licznymi kopniakami wyleciał nieszczęsny pasażer z wagonu.

Dalszym ciągiem tej przygody była sprawa pana Hipolita przeciw panu Mańkowskiemu o obrazę.

Na rozprawie okazało się, że pan Hipolit poczuł się dotknięty wyrażeniem „hrabia".

Sąd uznał jednak, że nazwać kogoś hrabią, to nie obraza i pana Mańkowskiego uniewinnił.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 72)

Pod oknem w specjalnym tyglu stapiała się metalowa pokrywa przyrządu, który już spełnił zadanie w banku amerykańskim, oraz drugorzędne części aparatu łatwe do zrobienia z pamięci. Natomiast części zasadnicze, z których nawet fachowiec nie mógłby się domyślić, do czego służą, były pochowane w różnych kątach walizek.

Za pół godziny miało zniknąć wszystko, co świadczyłoby w jakimkolwiek stopniu na niekorzyść Draszewskiego.

Inżynier miał zamiar powtórzyć gdzie indziej doświadczenie ze swoim przyrządem, ponieważ zdobyta kwota była dość daleka od tej, którą sobie postawił jako cel końcowy, zabezpieczający beztroskie życie dla własnej przyjemności. Przebył do tej pory prawie połowę drogi, sądził, że druga będzie znacznie łatwiejsza.

Odwiedziny o takiej niezwykłej porze mogły oznaczać niebezpieczeństwo. Jednak Draszewski nie stracił zimnej krwi.

Otworzył drzwi i stojąc na progu, swoją potężną postacią zasłaniał wnętrze pokoiku przed wzrokiem niepożądanego gościa.

Z ciemnego otworu klatki schodowej wyłoniła się powoli sylwetka człowieka.

Inżynier był przekonany, że możliwość przeszkodzenia mu w ucieczce wyraża się jak jeden do stu, ale z tą mało prawdopodobną ewentualnością też się liczył.

W najwyższym zaskoczeniu cofnął się o krok, gdy rozpoznał późnego gościa — był to Wehlen-Bojemski.

Co to ma znaczyć? — pomyślał Draszewski.

Po ostatniej rozmowie mógł się po nim spodziewać najbardziej niepoczytalnego wystąpienia, które mogło mieć znacznie gorsze następstwa niż, na przykład, zjawienie się policji.

Cofnął się jeszcze o krok i sięgnął do tylnej kieszeni.

Wehlen-Bojemski zrozumiał jego ruch. Uśmiechnął się kpiąco i wszedł do pokoju.

Draszewski nie zmieniając obronnej pozycji patrzał nań szeroko rozwartymi oczami.

— Czego chcesz? — rzucił porywczo.

To już nie był ten sam człowiek, z którym Wehlen-Bojemski widział się przed kilkoma godzinami — robił wrażenie zrozpaczonego i nawet przestraszonego.

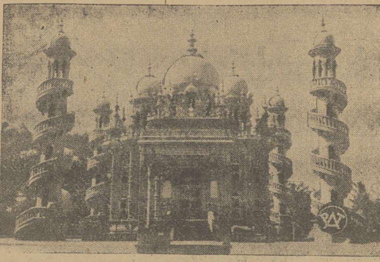
— Przyszedłem po pieniądze, które mi się należą jako udział w wynalazku — odpowiedział Wehlen-Bojemski.

XII.

Przy tym samym stole, który był świadkiem porażki Wołoszynowicza, wrzała walka. Potoki światła, lejącego się ze ścian i z sufitu, oświetlały wielką salę i grupki mężczyzn — stojących lub siedzących przy paru stołach. Ich spojrzenia były przykute do banknotów, które się znajdowały w nieustannym ruchu: gromadziły się na środku stołu przed trzymającym bank, rozbijały się na mniejsze kupki przed poszczególnymi graczami, znikały czasem w portfelach lub kieszeniach, gościły dłużej u obdarzonego przelotnym uśmiechem szczęścia i znów rozpoczynały krążenie.

Prawie wszyscy mężczyźni byli na czarno, lecz ta jednakowość ubiorów, uszytych u dobrych krawców, podkreślała jeszcze wyraźniej różnice socjalne i towarzyskie, dzielące gości: stosunkowo łatwo można było odróżnić nowobogackich różnego typu i pochodzenia od zrujnowanych przedstawicieli ongiś magnackich rodów. Przy tym rzucało się w oczy podobieństwo wyrazu twarzy. Zdawało się, atmosfera tej sali i szczególnie gra nałożyły na nich osobliwe piętno, nadające im cechy niemal rodzinnego pokrewieństwa.

(C. d. n.)



EGZOTYKA DALE KIEGO WSCHODU
Piękny meczet w stanie Gunagadh, Kathiawar.

Odciski palców

Stosowane obecnie powszechnie w kryminologji odciski palców nie jest pomysłem naszych czasów. W Chinach daktyloskopia stosowana była już w ? wieku naszej ery, wprawdzie nie w związku z kryminologią, ale jako potwierdzenie autentyczności podpisu na ważnych aktach i dokumentach. Dostojny mandaryn chiński, podpisując ważny dokument kładł obok podpisu tuszowy odcisk swego palca wskazującego. Niektóre szczepy arabskie „podpisują" w ten sposób umowy matrymonialne.

Pierwsza Argentyna wprowadziła w 1996 roku daktyloskopię również dla celów nie związanych z kryminalistyką. Wszyscy urzędnicy policji, instytucji państwowych, służba domowa i t. p. posiadają karty daktyloskopijne. W Rumunii istnieje od roku 1903 przepis, według którego na wszystkich aktach stanu cywilnego, obok podpisu, figurować musi odcisk palców. Stany Zjednoczone wprowadziły obowiązkowe odciskanie palców dla wszystkich urzędników bankowych. Ostatnio w klinikach robi się odciski palców noworodków, by uniknąć dość często zdarzających się wypadków zamiany.

Pomysłowy wynalazek

Utrapieniem straży pożarnych, bodaj na całym świecie byli swawolni chłopcy, lub starsi, z lekka zawiani panowie, którzy dla zabawy rozbijali szybkę w samoczynnych aparatach alarmujących i niepotrzebnie trudzili straż, która na dźwięk sygnału alarmowego spieszyła na miejsce wskazane przez aparat, po to jedynie, by się ku uciesze gawiedzi przejechać. Ameryka poradziła sobie z tego typu psotnikami w sposób bardzo pomysłowy. Przede wszystkim skasowano aparaty alarmowe starego typu. W nowych aparatach nie ma na zewnątrz ani szybek, ani guziczków do dzwonka. Chcąc zaalarmować straż, trzeba wsunąć rękę pod pokrywę aparatu i zwolnić dźwignię, która kontaktuje z elektrycznym aparatem sygnalizacyjnym, wskazującym na tablicy dokładnie czas i miejsce skąd nadano sygnał alarmowy. Jednocześnie na rękę alarmującego nasuwa się obręcz stalowa, przymocowana łańcuszkiem do aparatu. W ten sposób alarmujący jest zatrzymany przez aparat do chwili przybycia straży. Dopiero po otwarciu aparatu kluczykiem, jaki posiada przy sobie kierownik oddziału, więzy opadają i alarmujący może iść do domu, jeśli alarm jego był uzasadniony lub wędruje do aresztu, jeśli urządził sobie pustą zabawę ze strażą.



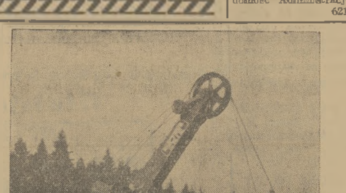
— Moja żona chciałaby się dać malować!
— Hm... to pańska małżonka sama lepiej potrafi.

Najstarsze gazety
W EUROPIE

Najstarsze gazety w Europie pochodzą z okresu wojny 30-letniej. Uczony szwedzki, Folke Dahl, znalazł niedawno kilka egzemplarzy gazet z tego okresu w magazynach królewskiej biblioteki w Sztokholmie. Wśród znalezionych gazet są egzemplarze holenderskich, francuskich i angielskich czasopism z okresu wojny 30-letniej. Wśród nich znajduje się również egzemplarz drukowanej w języku francuskim gazety „Courante uyt Italien Durytsland etc", wydawanej w Amsterdamie. Jest to bodaj jeden z najstarszych egzemplarzy periodyków, datowany z 14 czerwca 1618 r. Egzemplarz ten posiada duże znaczenie dla historii dziennikarstwa w Europie, dotychczas bowiem najstarszym egzemplarzem tej gazety był datowany w 1619 r. W paczce starych gazet, odnalezionej przez Folke Dahla, było 342 egzemplarzy periodyka „Courante uyt Italien, Duytsland etc." z lat 1618 do 1664 i 351 numerów drukowanych również w Amsterdamie „Tijdingen uyt verscheyde Quartieren". Gazety z tego okresu są przeważnie opisami wojny i posiadają z tego względu także duże znaczenie jako źródła historyczne.

PODCZAS KŁÓTNI

— Jesteś, łotr, kanalia, bandyta, złodziej oszust który zapomina że wszystko czym jest ma tylko mnie do zawdzięczenia.



NOWOODKRYTE POKŁADY RUDY ŻELAZNEJ.
W powiecie Jasielskim przystąpiono, jak już pisaliśmy obszernie, do eksploatacji nowoodkrytych pokładów rudy żelaznej we wsi Stempina. Na obszarze 1 km kw. pokłady odkrytej rudy są obliczane na 1 milion ton. Przy wydobywaniu rudy pracuje około 300 robotników. Na zdjęciu jedna z większych inwestycyj kopalni rudy — t. zw. bagier, wartości 100.000 złotych, przy pracy.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 1 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wl. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.